Nr. 213. Wtorek 16. Września 1873. Rok 63.

„Gazeta Lwowska" z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.; z lat dawniejszych w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś

GAZETA LWOWSKA

w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370). Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki" wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy" bez „Gazety" rocznie 4 zł. wa.

Od Administracyi.

Zaproszenie do przedpłaty na „GAZETĘ LWOWSKĄ".

Wraz z „Przewodnikiem naukowym i literackim" przedpłata wynosi:

ćwierćrocznie od 1. paźdz.: pocztą 4 zł. 75 ct., w miejscu 3 zł. 75 ct.,

miesięcznie od 1. każdego miesiąca: pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

Zaś na „Gazetę Lwowską" bez „Przewodnika", wskazaną jest cena prenumeraty w nagłówku.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Odnośnie do obwieszczenia c. k. Namiestnictwa z dnia 23. sierpnia r. b. l. 42299 podaje się do powszechnej wiadomości, iż ze względu na zadowalniający stan zdrowia między bydłem rogatem ces. rossyjskiej straży pogranicznej na rogatce radziwiłowskiej zakład kontumacyjny w Brodach dla wprowadzania bydła rogatego i owiec z Rossyi do kraju, pod warunkiem poddania bydła rogatego 10 dniowej obserwacyi, dnia dzisiejszego otworzonym został.

Lwów dnia 15. września 1873.

Z c. k. Namiestnictwa.

Z powodu wybuchu księgosuszu w Kluwińcach w powiecie Husiatyńskim ustanowiono w myśl §. 27 ustawy z dnia 29. czerwca 1868 trzechmilowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości, Iwanówka, Wierzchowce, Permiłów, Karaszyńce, Chorostków, Howiłów wielki, Howiłów mały, Chlopówkę, Uwisłę, Mszaniec, Celejów, Myszkowce, Niżbork stary, Niżbork nowy, Samołukowce, Horodnicę, Wojwodyńce, Rokówkąt, Postołówkę, Liczkowce, Trybuchowce, Krogulec, Kopeczyńce, Jabłonów, Suchostaw i Kluwińce, w powiecie Husiatyńskim, Sorokę, Rasztowce, Borki, Nowosiółkę, Touste, Lepajówkę, Bucyki, Grzymałów, Hlilów, Okno, Zieloną, Zielonę, Kokoszyńce, Krasne, Sadzawki, Stawki, Dubkowce, Kozinę, Wolicę, Bilkę, Kaharówkę, Wychwytańce i Kręcilów w powiecie Skałackim, wreszcie Hlesczawę, Janów, Boryczówkę, Plebanówkę, Pławce, DeronióWkę, Kobyłowłoki, Łozówkę i Myszkowce w powiecie Trembowelskim.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 11. Września 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 16. września.

Po kilkumiesięcznych groźbach i przechwałkach w obozie młodoniemieckiego stronnictwa nastąpiła nagle cisza, której nie przerwał nawet patent cesarski rozpisujący wybory bezpośrednie. Cisza ta ma wielkie prawdopodobieństwo do rozpaczliwej rezygnacyi po długich, ciężkich a daremnych wysileniach. Stronnictwo konstytucyjne. któremu przed kilku miesiącami wróżono jeżeli nie zupełne rozprężenie i upadek to przynajmniej niebezpieczne zachwianie dotychczasowej organizacyi, znajduje się dzisiaj w położeniu wcale bezpiecznem i na razie może być pewnem, że organizacya jego nie zostanie nadwerężoną w nowej Radzie państwa.

Z kilku stron otrzymały dzienniki wiedeńskie i węgierskie zapewnienie, że zapadło już najwyższe postanowienie, którem uchyloną zostaje dzisiejsza wyjątkowa organizacya teologiczna wydziału przy uniwersytecie w Innsbrucku. Odtąd już posady profesorów teologii obsadzone będą kandydatami, którzy odpowiedzą unormowanym w ustawie wymaganiom. Mimowoli przypomina się ów hałas podniesiony niedawno przez pewne dzienniki z powodu reskryptu, którym p. minister oświecenia przyznał Jezuitom piastującym w Innsbruku posady profesorów teologii czynne prawo wyborcze przy wyborze dygnitarzy akademickich. Jakie to wówczas alarmujące zamiary podsuwano rządowi, jak występowano przeciw niemu codziennie z błahemi oskarzeniami i zarzutami! Warto skonstatować ten wypadek bo dziennikarstwo wiedeńskie tak często grzeszy brakiem umiarkowania, że może niezadługo w innej sprawie posłuży on jako pouczający precedens.

Że dziennikarstwo włoskie jest najwięcej zadowolone z podróży króla Wiktora Emanuela do Wiednia i Berlina, dowodzą jego optymistyczne nadzieje. *Nazione* zapowiedziała, że skutkiem tej podróży będzie umowa o zniżeniu wojsk stałych. Berlińscy korespondenci odznaczający się zazwyczaj trafnemi informacyami o zamiarach rządu, zbywają żartem tę nadzieję i widzą jej źródło w zamiarach oszczędności włoskiego ministra skarbu.

Jeden z znakomitszych dzienników petersburgskich donosi, że inżynierya rossyjska zajmuje się ciągle wzmocnieniem fortyfikacyi na zachodniej linii granicznej państwa. Nowe fortyfikacye mają być założone koło Dubna na Wołyniu i koło Osowca na granicy Królestwa Polskiego. Jednakże wykonanie tych planów narażone jest na dłuższą zwłokę, którą wywoła zapewne wywłaszczenie w tym celu gruntów prywatnych. Piszą także dzienniki, że Warszawa stanie się środkowym punktem dla sił zbrojnych i w razie potrzeby będzie mogła dwa korpusy uformować i uzbroić.

Po kilku urzędowych zaprzeczeniach przyznaje dopiero teraz dziennik *Temps*, że jego wiadomość o zamierzonem przedłużeniu władzy marszałka Mac Mahona opiera się nie na urzędowej informacyi lecz tylko na zdaniach wypowiedzianych przez kilku członków gabinetu w prywatnych rozmowach z deputowanymi. W podobny sposób powstać musiała także i pogłoska, jakoby rząd francuski zamierzał zmienić system wyborczy w ten sposób, że uzupełniające wybory miałyby się odbywać tylko w departamentach, w których co najmniej dwa mandaty mają być rozdane.

Wobec ciągłych zapewnień dziennikarstwa zagranicznego o zachwianiu się planów fuzyi dynastycznej *Republ. Franc.* ostrzega łatwowiernych polityków oświadczając, że fuzyoniści bynajmniej nie porzucili swoich zamiarów Oświadczenie to ma dlatego pewną wagę, że *Repbl. Franc.* od chwili upadku Thiersa nie okazywała zbytniej podejrzliwości lecz owszem często łudziła się w tłumaczeniu akcyi publicznej na korzyść zagrożonej republiki.

Austryo-Węgry. Najjaśniejsza Pani przybędzie dzisiaj z Ischl do Wiednia, ażeby powitać króla włoskiego. Z najjaśniejszą Panią przybędą do Wiednia dla zwiedzenia wystawy powszechnej książe bawarski Leopold z małżonką księżną Gizelą.

— Z cesarskiego dworu przydzieleni zostali do świty króla włoskiego: Fm. Thurn-Taxis, mistrz ceremonii hr. Wilczek, pułkownik baron Salis i adjutant podpułkownik Nemetty.

— W świcie króla włoskiego znajdować się będzie około 60 osób.

— Wielkiego rozgłosu nabrała sprawa wydalenia francuzkiego pisarza Rogearda, który długi czas mieszkał w Vöslau i udzielał lekcyi francuzkiego języka. Namiestnictwo niższo-austryackie odrzuciło rekurs Rogearda jak donosi korespondent *Bohemii* na podstawie §. 2. ustawy z 17. lipca 1871 o policyjnych wydaleniach. Paragraf ten mówi w piątym ustępie o wydaleniu osób, których pobyt w państwie nie da się pogodzić z względami na publiczny porządek albo bezpieczeństwo. *Oest. Corr.* oświadcza że wydalenie Rogearda nie zostaje ani w pośrednim ani bezpośrednim związku z reklamacyą francuzkiego rządu.

— Węgierskie dzienniki opozycyjne powtarzają ciągle w celach tendencyjnych czy już może z nałogu straszne a zmyślone albo nadto przesadzone wiadomości o nieurodzaju, niedostatku, przykrem położeniu skarbu państwa i t. d. Przeciw tej taktyce powstaje słusznie *Pester Lloyd* dając opozycyi następujęce upomnienie: „Jakiż skutek oprócz utrudnienia kredytu moze wyniknąć z tych nieustannych jeremiad z powodu upadku i zubużeniu o kraju. Sytuacya jest niezawodnie trudną a niejedna nadzieja, którą właśnie ten rok obudzał, zawiodła zupełnie. Ale jaki rozsądny cel osiągniemy w ten sposób, jeżeli sytuacyę przedstawiać będziemy w najczarniejszych kolorach, jeżeli w skreśleniu kłopotów naszych przesadzimy niesłychanie i jeżeli płaczliwe jeremiady poświęcimy nędzy, która dzięki Bogu nie istnieje a przynajmniej nie w takim stopniu, jakby przypuszczać można z skarg codziennych. Chociażbyśmy najokropniej narzekali na nieurodzaj, nie możemy zaprzeczyć faktowi, że bardzo obfity wywóz rzepaku sprowadzi do kraju znaczne kapitały. Jak „powszechnem" jest zubożenie kraju, na to daje drastyczną odpowiedź ta okoliczność, że Węgry dostawiły dotąd największy kontyngens osób zwiedzających wystawę powszechną. Gwałtowny upadek powszechnego dobrobytu istnieje zatem tylko w fantazyi naszych pessymistów, którzy powinniby już przecież pozbyć się tej dziwacznej passyi drażnienia ran na własnem ciele. W kraju przesada osiągnie tylko ten skutek, że fundusze państwowe wystawione zostaną na coraz liczniejsze prośby o pomoc i że słabe już obecnie poczucie obowiązków wobec państwa zupełnie zachwianem zostanie. Na zewnątrz zaś skargi płaczliwe wpłyną fatalnie na koła, od których żądać musimy pomocy a które powodują się nie podszeptami współczucia lecz „zdrowym egoizmem."

Homo versus Darwin.

III

Przyjąwszy teoryę rozwoju płodowego za prawdopodobną, i na tej podstawie dalsze wyprowadzając wnioski, przychodzi do zupełnie innych rezultatów Darwin, a znowu do zupełnie innych — nauka. I tak: Darwin twierdzi, że skutkiem rozwoju płodowego urósł cały żyjący i zwierzęcy świat dzisiejszy z jednego danego pierwiastka, z ascydyi, przekształcając się stopniowo w płazy, dalej w ryby, dalej w ptaki, w zwierzęta czworonożne rozmaitego gatunku, w małpy, w małpoludy a nareszcie w ludzi. Nauka tymczasem twierdzi, że taki proces przemian, nie ma najmniejszego uzasadnienia, albowiem, gdyby raz jeden był możliwy, to mógłby i powinienby powtórzyć się drugi raz, i trzeci i dalszy — co się właśnie nie dzieje. Przeciwnie wszystkie badania i doświadczenia naukowe stwierdzają, że przeradzanie się jednego gatunku zwierząt w inny, nigdy miejsca nie ma, że płazy zostają zawsze płazami, ptaki ptakami, konie końmi, małpy małpami a ludzie ludźmi; że wreszcie prawidła natury pod tym względem są odwieczne i tak dalece niewzruszone, iż nawet liczne usiłowania, aby podobny rozwój płodowy wywołać, żadnym nie zostały uwieńczone skutkiem.

Darwin twierdzi dalej, że przeradzanie się jednej znanej formy zwierząt w drugą, dokonywało się za pomocą wielu rozmaitych form przejściowych, które w zupełności zaginęły. Na to odpowiada nauka, że wniosek ten jest stanowczo niemożliwym, a to z powodu, że niema ani jednego śladu, ani jednej skazówki istnienia kiedykolwiek bodaj jednej z takich form przejściowych. Wszelkie wykopaliska zadają tylko kłam powyższemu twierdzeniu, które jest i pozostanie hypotezą, może śmiałą, może ciekawą, ale w nauce, w badaniach i poszukiwaniach naukowych niczem a niczem nieuzasadnioną. Owszem przeciwnie: te wszystkie badania i ich rezultaty dowodzą właśnie, że takie formy przejściowe nigdy istnieć nie mogły, bo gdyby istniały, musiałby po nich jakiś ślad pozostać. Tym sposobem odpiera nauka główne zasady całej teoryi Darwina.

Dalszy szereg dowodów na swe poparcie wykazuje teorya Darwina w licznych podobieństwach budowy ciała ludzkiego i innych zwierząt ssących. Podobieństwa są rzeczywiście; wszystkie kości ludzkiego szkieletu mogą być porównane z odpowiedniemi kośćmi innych zwierząt, tożsamo mięśnie, nerwy, naczynia krwionośne, trzewia a nawet mózg. Jest nawet więcej punktów stycznych. Człowiek usposobionym jest do przyjmowania od zwierząt pewnych chorób; natomiast są znowuż pewne podobieństwa między nerwami smakowemi i węchowemi u ludzi i niektórych zwierząt i t. p.

Wszystkim tym szczegółom nauka nie tylko nie przeczy, ale tłumaczy je daleko wyraźniej i dokładniej niżeli teorya rozwoju płodowego. Skoro człowiek zarówno jak i wszystkie zwierzęta ssące stworzony jest do życia, poruszania się i przemieszkiwania na ziemi, skoro przyjmuje pokarmy i napoje tak samo jak one, spełnia liczne czynności czyli funkcye zupełnie jednakie ze zwierzętami — to podobieństwo budowy ciała ludzkiego do ciała zwierząt jest naturalną i uzasadnioną koniecznością. To jednakowoż wcale jeszcze nie przesądza kwestyi, że człowiek od tych zwierząt pochodzi. Gdyby teorya płodowego rozwoju była czemkolwiek udowodnioną, szczegóły takie mogłyby w danych razach służyć na jej poparcie, ale skoro ta teorya niczem dotąd nie jest usprawiedliwioną, skoro wszystko jej przeczy — to i te szczegóły przeciw niej się zwracają. Bo oprócz podobieństwa są przecież ważne, stanowcze różnice tak pod względem budowy ciała jak usposobienia ludzkiej i zwierzęcej natury, a te właśnie różnice i naukę i loikę przekonują, że akt stworzenia człowieka musiał być oddzielnym od aktu stworzenia reszty świata zwierzęcego.

Twierdząc inaczej, trzeba koniecznie wynaleźć sposób, w jaki wyrobiły się właśnie owe różnice między naturą człowieka i zwierzęcia. Prawidła naukowe są już tutaj całkiem niemożliwe; podawane sposoby są wyłącznie domysłami, a co warte te domysły, wskaże jeden z licznych przykładów. Twierdzi Darwin w Tomie 1szym na str. 173 i 179, że pierwotny człowiek był jak zwierz całkiem gęsto pokryty włosami. Sposób w jaki człowiek pozbył się tego pokrycia, jest podany na stronnicy 149 tegożsamego tomu 1go w następnych, dosłownie przytoczonych słowach Darwina: „Człowiek pierwotny, czyli raczej pierwotna kobieta, pozbawiła się włosów w celu upiększenia. Przyjmując przypuszczenie szerzone za prawdę, nie będzie nas bynajmniej dziwić, iż człowiek pod względem rozrostu włosów tak znacznie różni się od swojej niższej braci, gdyż oznaki osiągnięte na drodze doboru płciowego w wysokim nieraz stopniu rozróżniają pokrewne sobie formy."

Przytoczyliśmy tylko jeden z bardzo i bardzo licznych przykładów dowodzeń Darwina. A ten jeden przykład pozwala zrozumieć, dla czego lord C. którzy w początkach dysputy surowo zawsze napominał człowieka, aby sobie żadnych żartów nie pozwalał, lecz żeby na kwestye z całą powagą odpowiadał, jak tenże sam wzorowo bezstronny lord w ciągu poźniejszych posiedzeń mimowoli dowcipne czyni uwagi. Inaczej trudno. Jeżeli imieniem nauki podobne twierdzenia zostaną wnoszone, to już nic innego nie pozostaje jak stwierdzić, że nauka z czemś podobnem stosunku mieć nie może, że hypotezy tego rodzaju o naukowem uzasadnieniu marzyć nie mogą.

Ale najbardziej stanowczy zarzut całej teoryi czyni i nauka i sumienie i zdrowy rozsądek z powodu nieskończonej różnicy między siłami umysłowemi człowieka a zwierząt, nawet tych, które pod względem fizycznym najwięcej się do człowieka zbliżają. To już nie różnica, ale świat różnicy. Sam Darwin przyznaje, że różnica ta jest ogromną i stanowczą, jeżeli nawet porównamy umysłowe objawy małpy najlepiej uorganizowanej, z odpowiedniemi objawami człowieka dzikiego, stojącego na najniższym stopniu rozwoju, który nie jest wstanie wyżej rachować jak do czterech i nie używa wyrażeń oder-

Niemcy. Z pola walki między kościołem a państwem mamy do zapisania świeży reskrypt naczelnego prezydenta Westfalii, odejmujący seminaryum duchownemu w Paderborn dodatek płacony dotąd corocznie przez państwo w ilości przeszło 2000 talarów. Powodem tego rozporządzenia było odmówienie ze strony władzy duchownej rewizyi seminaryum przez urzędników cywilnych.

— Starokatolicki biskup Reinkens dotąd nie został urzędownie uznany przez państwo. Dzienniki jednak zapowiadają, że nastąpi to lada chwila, ponieważ w sferach rządowych myślą już o tem, z jakichby funduszów można płacić „biskupowi“ roczną remuneracyę.

— Jen. Manteuffel, podczas naczelnego dowództwa wojsk okupacyjnych we Francyi poczynił oszczędności, wynoszące około 2 milionów talarów. Suma ta powstała przez to, że jenerał zmniejszył armię okupacyjną o 18.000 ludzi. Pieniądze zaoszczędzone użyte być mają częścią na zasilenie funduszu inwalidów, częścią zaś rozdzielone między pułki, które załogowały we Francyi.

— Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem handlu wydał rozkaz wydalenia z kraju wszystkich agentów i emisaryuszy, którzy lud namawiają do emigracyi do Ameryki.

— Odnośnie do znanych zajść w Luneville umieszcza *Köln. Ztg.* następujący list ze Strassburga:

„Młodzi ludzie, którzy wczoraj francuzkiemu nadprokuratorowi podyktowali do protokołu szczegóły napadu w Luneville, otrzymali zapewnienie zupełnej satysfakcyi. Z początku nie chcieli się pogodzić aby ich przesłuchiwano w Luneville, ponieważ obawiali się nowych excessów, lecz gdy oznajmiono im telegraficznie, że wszelkie środki ostrożności zostały zarządzone, udali się na miejsce. Przesłuchiwano ich nie w mieście, lecz w osobnej sali na dworcu kolei żelaznej. W ciągu śledztwa przyprowadzono dla rekognicyi dwóch głównych sprawców; jeden z nich, którego Niemcy poznać nie mogli oświadczył otwarcie, że w danym razie postąpiłby sobie tak samo, jak jego towarzysze. Śledztwo prowadzono z ścisłą bezwzględnością, co zawdzięczać mamy — mówi korespondent — interwencyi p. naczelnego prezydenta Alzacyi Möllera, za którego staraniem sprawa ta stała się przedmiotem poważnych rokowań między władzami obu narodów. Na czem satysfakcya polegać będzie, dotąd nie wiadomo.“

Francya. Przebieg ostatniego posiedzenia komisyi nieustającej, które się odbyło d. 11. bm. był następujący: W nieobecności prezydenta zgromadzenia narodowego Buffeta, przewodniczył wiceprezydent Benoist d'Azy. Z wyjątkiem dwóch członków komisyi wszyscy inni przybyli na posiedzenie. Prezydent komisyi oświadczył po kilku krótkich uwagach, odnoszących się do protokołu poprzedniego posiedzenia, że ministrowie Broglie, Batbie i Ernoul gotowi są odpowiedzieć na interpelacye, jeżeli jakie wniesione zostały, a zarazem żądał, ażeby członkowie komisyi na początku posiedzenia zapowiedzieli swe interpelacye. Deputowany lewicy de Mahy odrzekł, iż zamierza interpelować członków gabinetu o list pasterski arcybiskupa paryzkiego a następnie o wybory uzupełniające w departamentach. Przewodniczący komisyi odpowiedział na to, iż z powodu tych kwestyj należy albo zwołać zgromadzenie narodowe albo czekać powrotu Izby. De Mahy: Przedewszystkiem powinniśmy zasięgnąć zdania ministrów, czy jest ważna przyczyna, dla którejby należało zwołać zgromadzenie narodowe; co do mnie muszę zauważać że zarządzenie takie jest zupełnie nieodpowiedniem. Deputowany Journault (z lewicy) był zdania, że poruszone przez poprzedniego mowcę kwestye są charakteru prywatnego i powszechnego, że rząd powinien na nie bezzwłocznie odpowiedzieć, jeżeli ze względu na zagranicę nie chce sobie zgotować trudnego położenia. Desjardins (z prawicy): Rządowi przysługuje prawo odpowiadać lub nie odpowiadać na pytania. Benoist d'Azy domagał się następnie głosowania nad pytaniem, czy ministrowie mają być w powyższych kwestyach interpelowani czy nie? Desjardins oświadcza się kategorycznie przeciw takiemu postępowaniu, gdyż mogłoby ono tylko rzecz zaostrzyć. Po tych słowach wchodzą na posiedzenie komisyi wyżej wspomnianej ministrowie. Wtedy zabrał głos deputowany Noel Parfait i wniósł następującą interpelacyę: „W imieniu własnem i moich przyjaciół politycznych chciałbym zapytać się ministrów spraw zagranicznych i oświecenia o rzecz następującą: Pomiędzy religijno politycznemi manifestacyami, które od kilku miesięcy bez najmniejszych przeszkód się odbywają, zaszła w ostatnich dniach jedna, która słusznie zaniepokoiła opinię publiczną. Mam tu na myśli list pasterski arcybiskupa paryzkiego List ten do tego stopnia dotknął przyjażny nam rząd, iż tenże kazał konfiskować dzienniki, w których pismo to podanem było. Ja i koledzy moi polityczni upatrujemy w akcie tym fakt, mogący stać się powodem zawikłań dyplomatycznych i dla tego upraszamy p. ministra spraw zagranicznych aby nam oświadczył, jakich środków zamierza rząd użyć, ażeby położyć kres podobnym excesom ultramontańskim, które pod obecnym zwłaszcza rządem, mają charakter prawdziwie niebezpieczny.“ Odpowiedź ks. Brogliego, którą wczoraj już podaliśmy, przyjęli członkowie lewicy z wielkiem zadowoleniem; natomiast oświadczył zaraz ks. La Rochefoucauld (ze skrajnej prawicy) iż minister nie ma prawa ganić listu pasterskiego. Podobnie jak rząd wolnym jest w sprawach politycznych, tak samo kościół powinien być wolnym w sprawowaniu rzeczy kościelnych.

— Zwykle dobrze poinformowany korespondent *Journal du Hovre* pisze: „Najmniejszej nie ma podstawy pogłoska jakoby ks. Aumale nie zgadzał się na polityczne konsekwencye zjazdu we Frohsdorfie. Wszyscy książęta orleańscy bez najmniejszego wyjątku są tego zdania, iż należy im obecnie zrzec się roli pretendentów do korony francuzkiej i gromadzić się około sztandaru głowy legitymistów. Dotąd nie zaszła żadna zmiana w tej mierze a wszyscy książęta pracują z wielką gorliwością nad przywróceniem monarchii legitymistycznej. Na ten cel chcą książęta ofiarować 50 milionów franków. I tak zakupili już dziennik *Soir*, który od 1. października będzie monarchicznym, nadto pozawiązywali rokowania co do zakupna innych jeszcze dzienników wychodzących tak w Paryżu jakoteż na prowincyi. Zarazem starają się wszelkiemi możliwemi sposobami skłonić wahających się jeszcze deputowanych aby podpisali adres do hr. Chamborda. Przywódzcom monarchistów brakuje jeszcze zaledwie 16 głosów do owej okrzyczanej większości jednego głosu, o której *Journal de Paris* tyle robi krzyku. Dodać musimy jeszcze, że w kołach monarchicznych wielkie panuje zadowolenie z dzisiejszego stanu sprawy przywrócenia monarchii, z czego wynika, iż fuzya musiała przecież znaczniejsze zrobić postępy, niż to powszechnie utrzymują.“

— Ks. Napoleon wniósł rekurs do rady stanu przeciw uchwale ministerstwa, na podstawie której wykreślonym został z listy wojskowej.

Anglia. Z Londynu piszą do *Gaz. Kol.* 11. b m. „Nowy gubernator „Złotych wybrzeży“ Sir Garnet Wolseley odpłynął wczoraj z Liverpool wraz z jeneralnym sztabem. Zdarzenie to daje dziennikom angielskim powód do tak obszernych artykułów o wojnie z Aszantami, jak gdyby chodziło o nową jaką wojnę krymską. W ostatnich dniach dał się spostrzedz pewien zwrot w zamysłach rządu; zaczęto bowiem skłaniać się do pokojowego zagodzenia sporu. Zbadawszy dokładnie powód zawikłań na zachodnich wybrzeżach Afryki, przyszedł rząd do przekonania, że król Jego Mość Aszantów Koffi Kalkulli właściwie większą ma racyę niż Anglicy. Przytem zaczęło przeważać zdanie, że na drodze pokojowej łatwiej będzie osiągnąć pomyślne rezultaty, niż na wojennej. Jako sprzymierzeńcy mają Aszantowie dla Anglików większą wartość od Fantów; a jeżeli obie strony zechcą skłonić się do ustępstw, nie trudno będzie wynaleźć korzystny *modus vivendi*. Jeżeliby zaś Aszantowie chcieli trwać w swoim uporze, w takim razie kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się; nie wcześniej jednak, jak w grudniu a to głównie z powodów klimatycznych.“

Szwajcarya. Podajemy resztę przerwanego wczoraj sprawozdania obrad Internationala:

Dłuższy czas zajęły dyskusye nad kwestą czy tylko robotnicy mogą przystępować do stowarzyszenia i kto w ogóle ma być uważanym za robotnika, mianowicie, czy należy liczyć do klasy robotniczej także ludzi pracujących głową; ta ostatnia kwestya wywołała namiętne rozprawy. Anglicy i Szwajcarzy byli za rozszerzeniem pojęcia robotników także do t. z. inteligencyi, podczas gdy Włosi i Hiszpanie stanowczo się temu sprzeciwiali. Uchwalono wreszcie, że doktorowie, dziennikarze, prawnicy i t. p. jeżeli chcą należeć do stowarzyszenia, muszą tworzyć osobną grupę.

„Komitet rewolucyjny proletaryatu“ który utworzył się w Londynie ze zbiegów paryskiej komuny, nadesłał adres z prośbą, aby doktorom, dziennikarzom i kapitalistom odmówiono prawa zasiadania w kongresie i w radzie jeneralnej i federalnej.

Następnie dyskutowano nad pytaniem, czy powszechny strike jest możliwym, lecz nie osiągnięto i w tej kwestyi żadnych rezultatów. Wspomnieć się godzi że większa część mowców była zdania, iż powszechny strike wszystkich robotników obecnie jeszcze urządzić by się nie dał, ponieważ organizacya robotników fabrycznych jest niedostateczną. Guillaume oświadczył, że zdaniem jego strike powszechny jest jedynym środkiem, prowadzącym do rzeczywistej emancypacyi klas roboczych Gdy jednak użycie tego środka na razie nie jest możliwem, żąda mowca przynajmniej, aby potępiono zmowy częściowe, których pożytek jest tylko illuzorycznym, ponieważ każde podwyższenie płacy bywa równoważone równoczesnem podniesieniem cen wszystkich artykułów żywności.

Obradowano dalej nad zasadniczemi artykułami organizacyi i uchwalono: Zatrzymać dotychczasową nazwę „Internationale“ ponieważ stowarzyszenie pod tą nazwą stało się potęgą; odbywać powszechny kongres co roku w pierwszy poniedziałek miesiąca września, przyznać każdej sekcyi prawo wysełania jednego delegata na ten kongres. Postanowiono wreszcie że nad kwestyami zasadniczemi głosować nie można i że uchwały kongresu mają być obowiązujące dla tych tylko federacyj które się na nie zgodzą.

Bern, 13. Września. Komisya rewizyjna (do rewizyi konstytucyi Związku Szwajcarskiego) uchwaliła wnioski względem zniesienia juryzdykcyi duchownej, zależności prawa powiększania biskupstw od zatwierdzenia władzy związkowej i zwinięcie nuncyatury.

— *Baseler Nachrichten* donoszą, że komissya rewizyjna przyjęła art 65 konstytucyi w następującem brzmieniu: Zakon Jezuitów i pokrewne mu stowarzyszenia nie mogą być dozwolone w Szwajcaryi, a członkom jego nie wolno pełnić obowiązków w szkole i w kościele. Zakaz ten może zostać rozciągniętym także do innych zakonów. Zabronionem jest zakładanie nowych klasztorów jak również otwarcie na nowo klasztorów zamkniętych. Władze związkowe tudzież kantonalne mają wolny przystęp do klasztorów i domów zakonnych. Istniejące klasztory i zakony nie mogą przyjmować nowych członków i nowicyuszów.

Hiszpania. O ostatniej kryzys ministeryalnej pisze *Gaz. kol.* w zwykłym swym tygodniowym przeglądzie:

„Najnowsze przesilenie ministeryalne w Hiszpanii wzięło obrót najpomyślniejszy, jakiego wśród danych okoliczności życzyć sobie było można. Salmeron, który nie mógł się decydować na ścisłe wykonywanie ustaw, mianowicie na zastosowanie kary śmierci przy zbrodniach wojskowych, ustąpił, a po nim objął rządy Castelar. Większością 153 głosów przeciw 67, które otrzymał Pi y Margall, obrały go kortezy prezydentem ministrów. Wielki ten mowca będzie miał teraz sposobność okazać, co zdziałać potrafi w praktyce. W każdym razie liczyć może na pomoc umiarkowanej części stronnictwa republikańskiego, a nawet przeciwnicy republiki z wyjątkiem Karlistów i Kantonistów, przyznają, że lepszego wyboru zrobić nie było można. Ministrowie, którymi otoczył się Castelar, mają dobrą opinię. Finanse objął Pedregal, sprawy wewnętrzne Maisonnave, zagraniczne J. Carvajal, tekę sprawiedliwości del Rio, robót publicznych Gil Berges, marynarki i tymczasowo wojny, Oreiro. Salmeron w uznaniu zasług położonych obrany został prezydentem kortezów. Pierwsze wnioski nowego rządu, przedłożone kortezom, żądają zwołania 150.000 rezerwy i pół miliona milicyi; dalej zażądał rząd upoważnienia do ogłaszania stanu oblężenia w każdej zagrożonej prowincyi. Castelar spodziewa się za pomocą tych środków pokonać powstanie jeszcze w ciągu tej zimy.“

Z Madrytu donoszą 12. b. m.: Położenie polityczne polepszyło się w duchu porządku skutkiem energicznych kroków rządu. Wielka część rezerwy już stawiła się pod broń Po zwołaniu drugiej rezerwy będzie razem 330.000 wojska. Dowództwo armii północnej powierzone będzie byłemu jenerałowi Zabala, który się odznaczył w dawniejszych wojnach. Jenerał Turon wysłany będzie w 10 000 ludzi do Katalonii.

Kortezy uchwaliły 13. b. m. projekt ustawy, która prezydentowi władzy wykonawczej przyznaje bardzo rozległe pełnomocnictwa, a odrzuciły 54 głosami przeciw 39 poprawkę lewicy, aby wyroki śmierci przedkładane były Kortezom (patrz nasz telegram wczorajszy; przyp. Red) Jen. Santa Pau stanął w Tolosa; robi on przygotowania, aby wspólnie z jen. Loma uderzyć na stanowiska Karlistów.

Wieść krąży, że Antoni Galvez opuścił Kartagenę z fregatami „Fernando Cattolico“ i „Numancia“ i wylądował w tysiąc ludzi w Torre Vieja.

KRONIKA.

= **Jego Excellencya Pan Namiestnik** hr Agenor Gołuchowski powrócił dzisiejszym brodzkim pociągiem do Lwowa.

= **Stan cholery.** Od dnia 13. do 14. września zachorowało we Lwowie na cholerę osób 11, wyzdrowiało 4, umarło 9. W leczeniu pozostało 33. Symptomata słabości bywają gwałtowne. Od czasu pojawienia się epidemii aż do dnia 14. b. m., a zatem przez dni 56 zachorowało we Lwowie razem osób 404, wyzdrowiało 196, umarło 175, pozostało w leczeniu 33.

= **W Stanisławowie** odbyło się dnia 12. lipca losowanie dwóch osieroconych dziewczyn wiejskich z fundacyi Imienia Arcyksiężniczki Gizeli. Anastazya Kurykówna i Eudoksia Kolibaba otrzymały przy tem losowaniu po 52 złr. w. a.

= **Rabin nowosądecki** Halberstein, miewa zazwyczaj około 22. b. m. bardzo tłumne odwiedziny swych współwyznawców. Tego roku starostwo nowosądeckie zakazało zjazdu, a ponieważ do sławnego rabina przyjeżdżają żydzi nietylko z najdalszych okolic Galicyi, ale nawet z Królestwa Polskiego i Węgier, a zatem nietylko zarządzono energiczne środki, aby stanowczo zapobiedz tłumnym odwiedzinom, ale udano się ze strony władzy krajowej także do c. k. konsulatu austryackiego w Warszawie i do do kr. ministerstwa spraw wewnętrznych w Peszcie, aby od siebie stosowne wydały ostrzeżenia.

* **Czuły narzeczony.** Józef Pukas, służący, powracając pozawczorajszej nocy z dłuższej zabawy o godz. 3 z narzeczoną swoją, Anastazyą K., szwaczką, posprzeczał się z nią na ulicy Dominikańskiej i obił ją laską tak nielitościwie, iż przeciął jej lewy policzek i zranił dość znacznie w głowę. Pukas został przyaresztowanym na miejscu uczynku przez patrol policyjny. Anastazyę K. zaś oddano do szpitalu.

* **Napad nocny.** Jan D., robotnik z fabryki Schumana, i Stefan W., stelmach z fabryki Pietscha, napadli o godz. 1. w nocy na niedzielę p. Józefa Czackiego, urzędnika miejskiego, koło kościoła św. Anny według jego domysłu w zamiarze rabunku. Żołnierz policyjny, stojący na posterunku przy ulicy Grodeckiej i przechodzący właśnie ulicą Emil A. słysząc krzyk p. Czackiego poskoczyli zawczasu w pomoc i uwolnili go z rąk napastników, których przyaresztowano.

* **Kradzież na dworcu koleji.** Wczorajszej nocy dostali się oknem nieznani dotychczas złodzieje do pomieszkania p. Franciszka Kellera, nadzorcy magazynów na dworcu koleji czerniowieckiej, i zabrali mu kilka sztuk odzieży i pościel. Obudzony właściciel spłoszywszy złodzieji puścił się za nimi w pogoń, lecz ujrzawszy, iż jest ich czterech, dalej biedz za nimi się obawiał. W ogrodzie koło domu spostrzegł on też drabinę z klasztoru pp. Sercanek skradzioną, którą złodzieje zapewnej na strych dostać się zamierzali.

* **Znaczna zguba.** Wczoraj na Wałach hetmańskich koło figury św. Michała wypadły p. Majerowi B. z pularesu podczas wypłaty dwa nowe banknoty po 1000 złr. Majer B. spostrzegł wkrótce zgubę i chociaż nikogo w tem miejscu przechodzącego nie było, nie mógł odszukać biletów bankowych, które być może, wiatr uniósł do Pełtwy.

* **Ciężkie skaleczenie.** Wczoraj przed południem w pewnym szynku z powodu zaszłej sprzeczki wyrobnik Stanisław Pawłowski ugodził nożem w szyję swego towarzysza Jana Siwaka i skaleczył go tak mocno, iż musiano go odprowadzić do szpitalu. Pawłowskiego odstawiono do sądu karnego.

* **Amatorka jarzyny.** Dziś nad ranem przytrzymano wyrobnicę Weronikę Filipińską w ogrodzie pod l. 28 przy ulicy Stryjskiej na kradzieży fasoli i kukurudzy. Odstawiono ją do policyi.

---

wanych dla oznaczenia najzwyklejszych przedmiotów i uczuć. Nauka sprawdza i udowadnia, że ta różnica między człowiekiem a zwierzęciem jest nieprzebytą, nieskończoną; Darwin przyznaje że jest taką, ale cóż? — ale dodaje, że „nie masz zasadniczej różnicy między ogólnym charakterem władz umysłowych człowieka i zwierząt.“ Jakto? dla czego? — Na to odpowiedzi prostej, wyraźnej, dowodu nie ma — lecz natomiast są anegdoty.

I tak: młode zwierzęta łatwiej chwytać jak stare, bo te ostatnie doświadczeńsze, mają wyżej rozwinięte siły umysłowe. Szczur zwykły zwycięża inne szczury, ponieważ jest intelligentniejszy. Szympans rozbija kamieniem twardą skorupę owocu, więc zbliża się pod względem sił umysłowych do człowieka, który umie używać narzędzi. Orangutan przykrywa się w nocy liśćmi, a jeden pawien miał zwyczaj chronić się od upału nakrywając głowę słomianką; dowód oczywisty że te zwierzęta trafiają jak pierwsi ludzie na początki najprostszych sztuk używania odzieży, itp.

To mają być dowody, że zwierzęta zdolne są do takiego samego rozwoju sił umysłowych jak ludzie. Fakt iż dotąd żadne zwierzę, żaden pies, ani małpa nie wzniosły się jeszcze nigdy do tego, aby pod względem umysłowym dorównać człowiekowi, że cywilizacya tylko ludziom jest dostępną, że myśl i sumienie tylko ludzką są własnością — fakt ten nie umie Darwin niczem wytłumaczyć, i dla tego w tej mierze musi go wyręczyć nauka.

* **Organa policyjne** aresztowały wczoraj i tej nocy za opilstwo 9 osób, za cielesne uszkodzenie 2, za sprzeniewierzenie 1, za kradzież 4 osób i 7 włóczęgów.

Δ **Cholera grasująca** obecnie prawie w całym kraju, zabiera po wsiach liczne ofiary i między duchowieństwem, narażonem na najczęstszą styczność z chorymi. I tak uległ tej słabości dnia 1. września b. r., w Mogilanach powiatu wielickiego, ks. Roman Wiesiołowski emerytowany pleban z Graboszyc, zaś dnia 4. września w Ryczowie powiatu wadowickiego ks. Jan Chlipała wikary z Choczni, przydzielony na pewien czas do pomocy choremu plebanowi ryczowskiemu.

** **Kronika pożarowa.** W Puniatyczach w starostwie Drohobyckiem zgorzała dnia 29. sierpnia stodoła z zapasami zboża; niezabezpieczona szkoda wynosi 1000 złr. — W starostwie Zaleszczyckiem zaszły w miesiącu sierpniu następujące wypadki pożarów: w Beremianach zgorzała gr. kat. cerkiew wartości 400 złr. pożar wybuchł przez nieostrożność; w Hołowczyńcach zgorzały dwa domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża; niezabezpieczona szkoda wynosi 1000 złr.; w Hinkowcach zgorzały wszystkie budynki dworskie z zapasami zboża; pożar powstał przez nieostrożność; częściowo (4000 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 15000 złr. — W Krzywczu górnem w starostwie Borszczowskiem zgorzał dnia 18. sierpnia dom mieszkalny wartości 300 złr.; w Grodziku w tem samem starostwie zgorzał dom mieszkalny; zrządzona szkoda wynosi 300 złr. — W Kaniowie starym w starostwie Bielskiem zgorzała z niewiadomej przyczyny stodoła wartości 350 złr.; w Białej zgorzała suszalnia wełny; szkoda była zabezpieczona; pożar powstał przez rozpalenie się kotła parowego.

— **Rywal Blondina.** Sławny linoskok Blondin, który przed kilku laty odbywał słynne swoje przechadzki po linie wyciągniętej nad wodospadem Niagary, znalazł rywala w osobie niejakiego Balleni. Śmiałek ten nie jest szarlatanem, jak z początku mniemano; wykonał on zapowiedziany karkołomny spacer w dniu 28. z. m. i to w sposób daleko okazalszy niż rywal jego Blondin. Lina, po której kroczy Balleni jest 1400 stóp długa i wyciągnięta była od domu Clistona aż do *Prospekt Park* na przeciwnym brzegu Niagary, podczas gdy sławny Blondin przekroczył Niagarę w miejscu, gdzie brzegi tylko 800 stóp są od siebie oddalone. Przed rozpoczęciem marszu, wystawił Balleni swoich widzów na ciężką próbę. Mimo zapowiedziana 3. godzina, minęła 4, a pana Balleni jak nie ma tak nie ma. O $1/2$ do 5. wreszcie pojawił się „artysta" ubrany w białe trykoty i uzbrojony w laskę balansową 22 stóp długą a ważącą 40 funtów. Przy dźwięku kapeli muzycznej wstąpił na linę, lecz zaledwie ubiegł na niej 10 kroków rozpoczął odwrót. Lina była za słabo naprężoną. Wszedłszy po raz wtóry na linę ruszył pewnym krokiem naprzód, między publicznością zapanowała cisza grobowa. Po upływie 7 minut był Balleni mniej więcej na środku liny; widzów przejął dreszcz trwogi, szum wodospadu zdawał się straszniejszy niż zwykle, krople spienionej wody bryzgały na odważnego linoskoka. Balleni wstrzymał się aby chwilkę odpocząć. Z tej pauzy skorzystała publiczność, aby go obsypać oklaskami. Po chwiejącej się linie, udał się następnie Balleni dalej i po 14 minutach przybył na brzeg przeciwległy. Okrzyki entuzyastyczne tłumu nie miały granic. Balleni był widocznie znużony i dopiero po 20 minutach odpoczynku puścił się z powrotem. Z początku biegł i tak stanął na środku liny, następnie wypada mu kij balansowy — okrzyk zgrozy — signore Balleni wskoczył za kijem do wody. Kilka minut upłynęło zanim ujrzano go na nowo. Wreszcie pojawił się na wierzchu, zaczął płynąć: przygotowana łódka przyjęła go i zawiozła na brzeg. Signore Balleni przewyższył zatem Blondina, który nie odważył się nigdy na skok w spienione fale rzeki. Dwa razy na tydzień śmiały Włoch powtarzać musi swoje przedstawienia.

— **Okropny epizod** z czasów wojny komunalnej opowiadają teraz dzienniki francuzkie. Wiadomo, że pod Paryżem rozciąga się cały labirynt chodników podziemnych, czyli katakomb. Dnia 26. maja 1871 trzydziestu pięciu zbrojnych komunistów uciekając przed nacierającem wojskiem rzuciło się w katakomby przez loch, który do nich wiedzie z ulicy Tombe-Issoire. Zdawało się, że żołnierze i tu ścigać ich będą, więc szybko posuwali się naprzód w labiryncie, sami nie wiedząc dokąd idą. Po całogodzinnym marszu w podziemiach zmęczeni komuniści zatrzymali się i poczęli się naradzać. Sytuacya ich była okropna, bo żaden z nich nie był zaopatrzony w żywność. W rozpaczy przepędzili noc pierwszą. Zabłąkali się w labiryncie katakomb. Zaraz nazajutrz trzech komunistów przewidując nieochybną śmierć głodową odebrało sobie życie. Czwarty ranił się niebezpiecznie i leżał bez przytomności. Przerażeni towarzysze uczynili ostatni wysiłek, aby się wydostać z katakomb, i rozbiegli się w najrozmaitszych kierunkach, spiesząc przez długie podziemne galerye, deptając po kościotrapach, które tam całemi stosami są ułożone. Była to straszliwa scena, godna pióra Edgara Poe. Dopiero 29. maja dowiedziały się wojska rozkwaterowane w tej dzielnicy miasta, że pewna ilość komunistów skryła się do katakomb. Wysłano 40 żołnierzy pod dowództwem kapitana i w towarzystwie dwóch przewodników, obeznanych z tym labiryntem podziemnym Trzy godziny szukano daremnie, potem znaleziono karabin i tornister — a w niejakiem oddaleniu cztery trupy. Były to ciała samobójców. Kapitan kazał dać kilkakrotnie ognia, aby dać znak zbłąkanym — ale żaden głos nie dał się słyszeć w odpowiedzi. Szukano dalej i po pięciu godzinach znaleziono 16 trupów. Twarze ich były strasznie wykrzywione i miały wyraz okropnego przerażenia. Z końcem dnia odszukano 34 nieżywych komunistów. O 7 godz. wieczorem usłyszano jęki za wielkim stosem kości ludzkich. Pospieszono w to miejsce i odkryto trzydziestego piątego jeszcze przy życiu. Nieszczęśliwy gryzł rzemień karabinowy. Wyniesiono go na światło dzienne, a przy szybkiej pomocy lekarskiej ocalono mu życie. On to opowiedział straszne szczegóły tej przygody. Jako komunistę stawiono go przed sądem, lecz uwolniono go od kary z uwagi, że przebył tak okropną męczarnię.

— **Statystyka nagród wystawowych.** W jednym z dzienników wiedeńskich znajdujemy następujące zestawienia statystyczne nagród, rozdzielonych na wystawie wiedeńskiej. Wystawionych było razem około 70.000 rozmaitych przedmiotów, otrzymało zaś wyszczególnienie 26.002 wystawców. Liczba ta rozkłada się tak na pojedyńcze kraje: Belgia otrzymała 612 wyszczególnień, Brazylja 202, Chiny 118, Danja 309, Niemcy 5066, Egypt 75, Anglja 1156, Francya 3142, Grecya 183, Włochy 1908, Japonja 217, Madagaskar, Tahiti etc. 10, Marokko, Tunis, Tripolis 20, Mexyko 1, Monaco 9, Niederlandy 284, Stany Zjednoczone Ameryki 441, Austrya (bez Węgier) 5991, Persya 29, Portugalja 431, Rumunja 238, Rossya 1018, Wyspy Sandwichskie 8, Szwecya i Norwegja 534, Szwajcarya 723, Siam 1, Hiszpania 1157, Rzeczypospolite południowo-amerykańskie 44, Turcya 470, Turkestan 1, Węgry 1604.

— **Wiele nazwisk niemieckich** bardzo jest, jak wiadomo, rozpowszechnionych. Ktoś zadał sobie pracę i policzył, ile razy w katalogu uwieńczonych wystawców powtarzają się pewne nazwiska i ogłasza następujący rezultat: Jest 120 Schmidów, 97 Mayerów, 93 Müllerów, 39 Schulców, 34 Löwe, 23 Kohnów i 7 Schlesingerów.

— **Wyścigi listonoszów.** W Londynie odbyły się dnia 1. września wyścigi, w których wzięło udział około 30 listonoszów. Obrano na arenę długą aleję w ogrodzie Woolwich. Na drzewach poprzybijane były skrzynki, do których miała być włożona pewna ilość listów. Pierwszą nagrodę otrzymał listonosz Bradfield, bo najpierw porozrzucał po skrzynkach swoje listy, a nadto dowiódł wielkiego sprytu. Jedno z drzew bowiem miało wprawdzie numer, ale nie miało skrzynki; Bradfield nie zakłopotał się tem wcale, ale napisał szybko na listach, które pod ten numer były adresowane: *deadletter office* t. j. „nie do odpytania", podczas gdy jego koledzy nie wiedzieli, co począć w tym wypadku.

Oświadczenie.

Z dzienników i z późniejszych uwiadomień kilku panów wystawców dowiedziałem się, że p. Frydryk Wincenty Dewald „dyrektor wiedeńskiego artystycznego zakładu dla akwarel. portretów, malarstwa, kaligrafii i rysownictwa" zbiera w kołach wystawców składki „na przeznaczony dla mnie jako dar honorowy, w najwspanialszym stylu i w sposób niepospolicie artystyczny wykonany adres uznania, który włożony być ma w okładkę ozdobioną z wschodnim przepychem, i na który tymczasowo 20.000 złr. zaprojektowano."

Oświadczam niniejszem, że adresu tego nie przyjmę; upraszam tedy szanownych pp. wystawców, którzy w składce wspomnionej i w zbieraniu podpisów udział wzięli, aby i składki i podpisy swe wycofali, i aby zechcieli przyjąć wyraz najwyższej wdzięczności za okazaną mi przy tej sposobności życzliwość.

Wiedeń, 13. września 1873.

W. F. Schwarz-Senborn.

Notatki literacko-artystyczne.

(α) **Teatr.** Wczoraj przedstawiono na naszej scenie po raz pierwszy 3 aktowy dramat Marc Girardin'a pod tyt. *Męka kobiety* (*Le supplice d' une femme.*) Nie wdając się w szczegółowy rozbiór tego utworu, powiemy tylko, że osnuty na motywach oryginalnych i odegrany prawdziwie dobrze, sprawił przyjemność dość nielicznie zebranej publiczności. Pp. Nowakowska i Ładnowski grą sumienną i wykończoną aż do drobnych odcieni, zasłużyli na wszelkie uznanie, którego zresztą tym ulubieńcom swoim nigdy nie szczędzą znawcy i lubownicy teatru.

Miłe wrażenie sprawiła młodziutka, ośmioletnia może dziewczynka, panna Knapczyńska w rólce Jańci. Byliśmy prawdziwie zdumieni śmiałością tego dziecka a nawet pewną „rutyną", jeśli się tak wyrazić wolno. Debiutantka, zaledwie odrosła od ziemi, deklamowała swoją rolę bez zająknienia i ze zrozumieniem, jakiegoby jej pozazdrościć mogła niejedna dorosła aktorka.

Mamy do szan. dyrekcyi jedną prośbę, której zadośćuczynienie leży w jej własnym interesie. Międzyakty bywają długie — nieproporcyonalnie długie — a to często bez dostatecznej przyczyny. Gdybyż przynajmniej orkiestra zapełniała je należycie — ale ..... otóż poruszyliśmy rzecz bardzo drażliwą. Możeby znalazł się jaki środek usunięcia tej niedogodności, która doprawdy zniechęcić może nawet tak pobłażliwą publiczność, jak tutejsza.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów d. 16. Września 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

W ostatnim tygodniu dnie były słotne a noce chłodne, deszcz wywarł wpływ pomyślny na dojrzewanie ziemiaków i roślin pastewnych. Żniwa już się skończyły z wyjątkiem ziemiaków a poniekąd i hreczki. Stan dróg jest dobry ale z powodu robót w polu wymagania frachtowników są jeszcze ciągle wysokie.

Ruch w handlu towarowym ożywił się znakomicie. Wielkie masy przesyłek towarowych nadeszły do Galicyi a jeszcze większe wysełano z Galicyi. Jestto pierwszy skutek zadowalniającego rezultatu tegorocznego zbioru. Gospodarze nasi zaopatrują się obecnie w rzeczy najpotrzebniejsze dla domu i gospodarstwa. To też w ubiegłym tygodniu transport mebli, towarów lnianych i modnych do Galicyi wynosił więcej niż 4000 centnarów. Znaczny dowóz maszyn i narzędzi rolniczych z fabryk zagranicznych dowodzi, że Galicya coraz usilniej stara się dorównać na polu rolnictwa zagranicy i ubiedz sąsiednią Rossyę na tem polu. Nasze młyny parowe mogą obecnie z większą korzyścią spieniężać swoje produkta. To też wysłano w ubiegłym tygodniu koleją żelazną z młynów parowych: w Brodach więcej niż 1200 centn, w Czerniowcach 1500 centn, w Stanisławowie 1400 centn., w Lwowie 1100 ctn., a w Przemyślu 1800 ctn., Ze Lwowa wysłano nadto 700 cetnarów krup. — Z Tarnopola wysłano 2.000 cetn. kopru a z Czerniowiec 200 cetn. kopru na rachunek firmy Berneńskiej. Mały transport tego artykułu wysłano do Wrocławia. — Ze Lwowa wysłano do Wiednia 620 cetnarów włosienia. — W handlu pierzem ruch był także ożywiony. Do Lipska wysłano ze Lwowa 100 cetnarów, z Brodów 80 cetnarów a z Podwołoczysk 160 cetnarów. — Przewóz rossyjskiej wełny przez Galicyę do Berna, Wiednia i Lipska był znaczny. Z Czerniowiec wysłano 600 cetnarów, z Podwołoczysk 1.300 cetnarów, a z Brodów 120 cetnarów. Kupcy spodziewają się dalszych transportów tego artykułu. — Rossya wysyła obecnie odeską koleją do Podwołoczysk suszone ryby. Cena tych ryb w Odessie wynosi 60 do 70 kopiejek od sztuki, a po opłacie cła wynosi 1 złr. 50 ct. W miesiącu całym dowóz ryb wynosił 1.150 cetnarów. — Na spodium znacznie ożywił się popyt w ubiegłym tgodniu a mianowicie poszukiwany był gotowy towar. Artykuł ten zakupują głównie fabryki cukru, które z powodu przesilenia na targu pieniężnym długo zwlekały uzupełnienie swoich wyczerpanych zapasów. Loco Lwów płacono za kości 2 złr. 50 ct., za zwykłe spodium 5 złr., w lepszym gatunku 7 złr. 50 ct., a za odpadki 2 złr. — Ceny rzepaku poszły w górę na wszystkich targach zagranicznych i wzrastają ciągle z powodu silnego popytu. Ceny oleju rzepakowego wzrastają także chociaż stan cen zagranicą nie usprawiedliwia tej zmiany. Nasi gospodarze mieli jeszcze dość znaczne zapasy rzepaku i spieniężyli takowe niedawno. Za 150 ℔ płacono 9 złr. 75 cent. — Ceny nafty nie zmieniły się. Z zagranicy nadchodzą pomyślne wiadomości dla handlu naftą, a z powodu zbliżającej się zimy, ruch pod tym względem ożywi się także w Galicyi. Za cetnar gotowego towaru 42—45 proc. płacono 14 złr. — Do Prus wysłano w ubiegłym tygodniu 1.100 cetnarów masła z Tarnowa, Bochni i Krakowa. Cena wynosiła 38—42 złr. Równie ożywionym był także wywóz jaj. Dla ułatwienia tego wywozu kolej żelazna Karola-Ludwika zniżyła znacznie ceny transportu. Od 15, września należytość frachtowa za ten artykuł wynosi:

(Obacz załączoną tabelkę.)

Od 15. września zmniejszyła się także należytość frachtowa za transporty spirytusu. Transport tego artykułu w beczkach postawiony został na równi z zbożem w specyalnej taryfie Nr. 5. a. Według dawniejszej taryfy transport centnara na przestrzeni 45 milowej kosztował 75 7 ct. bez dodatku na ażio. Obecnie należytość frachtowa wynosi tylko 65 ct. z dodatkiem na ażio.

(Dokończenie nastąpi.)

Z	Do Berlina	Do Hamburga	Do Drezna	Do Lipska
	srg. za centnar			
Krakowa . . .	18,5	27,2	18,0	22,0
Bochni	20,9	29,5	20,4	24,3
Słotwiny . . .	21,7	30,4	21,2	25,2
Tarnowa . . .	23,0	31,7	22,5	26,5
Rzeszowa . . .	27,3	36,0	26,8	30,8
Jarosławia . . .	29,7	38,4	29,2	33,2
Przemyśla . . .	31,7	40,4	31,2	35,2
Mościsk . . .	33,0	41,7	32,5	36,5
Gródka . . .	35,0	43,7	34,5	38,5
Lwowa	36,5	45,1	36,0	39,9
Brodów	41,3	50,0	40,8	44,8
Złoczowa . . .	40,5	49,1	40,0	43,9
Tarnopola . . .	43,7	52,4	43,2	47,2
Podwołoczysk .	46,5	55,1	46,0	49,9

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwowskim od 4go do 11go września 1873. Handel zbożem ożywiony, szczególnie pszenicy z umową na październik grudzień, jednakowoż utrudnia interesa cło od zboża z Rossyi sprowadzanego.

Notując poniżej poszczególnione ceny za gotowy towar nadmienia się, że ceny z umową na późniejszy czas są o złr. $1/2$ do $3/4$ tańsze. Zboża. Pszenica 170 ℔ czelna biała zł. $11\frac{3}{4}$—12, czelna żółta albo czerwona 11—$11\frac{1}{4}$, dobra sucha biała zł. $10\frac{1}{2}$—$10\frac{3}{4}$, dobra żółta albo czerwona zł. 10—$10\frac{1}{4}$. Żyto 160 ℔ najlepsze suche $8\frac{3}{4}$—9, średnie albo wilgotne zł. 7—$7\frac{1}{2}$. Jęczmień 140 ℔ zł. 5.40—$5\frac{3}{4}$. Owies 100 ℔ zł. 3—$3\frac{1}{4}$. Hreczka 140 ℔ zł. 6 $6\frac{1}{2}$. Kukurudza 170 ℔ gotowej brak, z umową na luty zł. $7\frac{3}{4}$—8. Zboża strączkowe. Groch 180 ℔ brak. Nasiona. Koniczyna 180 ℔ na grudzień zł. 37—40. Anyż płaski 100 ℔ zł. 20—21. Kminek 100 ℔ wedle jakości zł. 14—17. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ prima zł. 9—$9\frac{1}{4}$. Rzepak letni 150 ℔ zł. $6\frac{3}{4}$—$7\frac{1}{4}$. Lnianka 150 ℔ zł. $6\frac{1}{2}$—7. Nasienie lniane 150 ℔ zł. $8\frac{1}{2}$—$9\frac{1}{4}$. Chmiel 100 ℔ zł. 50—70. Wełna 100 ℔, handel ożywiony, wedle jakości zł. 100—135. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. $24\frac{1}{2}$—25, z umową na listopad sierpień zł. 21.

— **Międzynarodowa wystawa koni,** która odbędzie się niebawem na Praterze na Krieau, ściąga już obecnie do Wiednia znakomitych hippologów. W. książe Mikołaj przybył do Wiednia w tym celu i weźmie znakomity udział w wystawie. Bawi także w Wiedniu hr. Juliusz Dzieduszycki z Galicyi. Konie jego przeznaczone na wystawę stanąć miały już w tych dniach w Wiedniu.

OSTATNIA POCZTA.

Ciekawe wiadomości podaje wiedeński korespondent *Czasu*. Powtarzamy je tutaj pozostawiając korespondentowi odpowiedzialność za prawdziwość doniesień: Drogą telegraficzną donoszą z Rzymu, że jeszcze tej jesieni ma tam przybyć cesarz Wilhelm. Będzie to rewizyta u króla Wiktora Emanuela. Niemniej ważnem jest dzisiejsze doniesienie z Rzymu, że Courcelles, poseł francuski przy Stolicy Apostolskiej wręczył włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych przed odjazdem memoryał krytykujący postępowanie rządu włoskiego w sprawach korporacyj duchownych. O kroku tym zawiadomioną została kurya rzymska, a odpis memoryału udzielonym być miał papieżowi. Jeżeli wiadomość ta, zresztą z wiarogodnego pochodząca źródła, jest prawdziwą, to wziąwszy na uwagę dzisiejsze stosunki Włoch, podróż króla Wiktora Emanuela, stanowisko Prus wobec kościoła i rewizytę cesarza Wilhelma, możemy z tego kroku dyplomacyi francuskiej wnioskować, iż stosunki Francyi i Włoch coraz więcej się naprężają.

Journal officiel ogłasza dekret tyczący się zniżenia taryfy na kolejach żelaznych od przewozu zboża.

Karliści w sile 14.000 ludzi i 9 dział mieli ponieść klęskę pod Tolozą. Telegram donosi, że siły wojsk rządowych wynosiły tylko 10.000 ludzi.

Hamdi basza ma być mianowany tureckim ministrem sprawiedliwości, a Sadyk basza obejmie po nim tekę skarbu.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Peszt, 15. września. *Pester Lloyd* donosi, że węgierska rada ministrów uchwaliła czasowe zniesienie cła dowozowego od zboża, a dalej nominacyę Mazuranicza na Bana Kroacyi.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Od Administracyi.

Zbiór ustaw administracyjnych, wydanie c. k. starosty I. R. Kasparka, Tom III. jest po cenie 4 zł. w. a. do nabycia w biurze Administracyi „GAZETY LWOWSKIEJ."

8

Ceny targowe z miesiąca Sierpnia 1873.

Następujących artykułów:	Kolbuszowa zł.	c.	Majdan zł.	c.	Sokołów zł.	c.	Jaworów zł	c.	Krakowiec zł	c.
Mec pszenicy	5	52	—	—	7	—	6	50	6	—
„ żyta	4	12	4	—	5	—	4	—	4	3
„ jęczmienia	2	53	2	10	4	—	2	50	—	—
„ owsa	1	52	2	—	2	—	2	—	1	50
„ grochu	4	—	4	50	5	—	4	50		—
„ hreczki	3	—	—	—	—	—	—	—	3	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	15	1	20	1	20	—	—	1	50
Cetnar siana	—	80	1	—	1	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	7	50	—	—	7	—	8	50	7	—
„ „ miękkiego	4	—	2	10	5	—	5	50	4	50
Funt mięsa wołowego	—	20	—	16	—	18	—	16	—	18
Robotnik bez wiktu	—	20	—	20	—	20	—	—	—	

Według obliczeń miejskiego biura statystycznego zmarło we Lwowie w miesiącu Sierpniu 388 osób, (licząc w to nie żywo narodzone dzieci w liczbie 19) a mianowicie: w dzielnicy śródmieścia 17 mężczyzn, 15 kobiet, halickiej 21 mężczyzn 27 kobiet, krakowskiej 59 kobiet, łyczakowskiej 9 mężczyn 16 kobiet, w szpitalu głównym 33 mężczyzn 32 kobiet, w szpitalu Sióstr Miłosierdzia 14 mężczyzn 25 kobiet, w szpitalu izraelickim 8 mężczyzn 9 kobiet, w szpitalu wojskowym i domu inwalidów 18 mężczyzn, razem 207 mężczyzn, 181 kobiet. Cyfra ogólna zmarłych w miesiącu Sierpniu znacznie jest wyższą od cyfry tegoż miesiąca w latach poprzednich, głównie z powodu cholery.

Międzyzmarłymi było 125 dzieci do ukończenia 1go roku życia 55 do 5 lat 208 wyżej 5 lat.

Stanu wolnego 281, małżonków 72, wdów, wdowców i rozwiedzionych 35. wyznania rzym. kat. 196, grec. kat. 69, izraelickiego 114, innych wyznań 8, (jednego zmarłego wyznanie niewiadome). Pod względem zatrudnienia zmarło: wyrobników i sług 70, rzemieślników 14, ubogich i żebraków 22, z zawodów umysłowych 9, rolników 6, kupców 5, właściciele dóbr i domów 6, wojskowych 18. W więzieniach zmarło 17 osób. Dzieci i kobiet bez zatrudnienia zmarło 221, między niemi należących do rodzin wyrobników i sług 117, zawodów umysłowych 18, rzemieślników 58, kupców 15, rolników 9, wojskowych 1, właściciel 3.

(Dokończenie nastąpi.)

Przyjechali do Lwowa

Dnia 15. września.

Hotel Langa:

P. Romaneńko ros. konzul, z Galatza.

Hotel Zorza:

Pp. hr. Komarnicki J., z Sassowa. — hrabia Mier H., z Buska. — br. Rodica A., z Pluchowa. — Borowski J., z Drohomyśla. — Cielecki A., z Porchowa. — Głębocki W., z Kamieńca podol. — Szeliski H., z Kozowy.

Hotel Angielski:

Pp. Bohosiewicz J., z Baniłowa. — Janowicz A. z Kamieńca. — Krzeczunowicz Z., z Korszowa. Podlewski St. z Kawska. — Poten K., z Olszanki. Treter H., z Laszek. — Żurakowski A., z Horbacza. Witkiewicz T., not. z Brzozowa. — Minojethi F., porucz. ze Sambora.

Hotel Europejski:

Pp. Książe Czetwertyński E., z Rossyi — br. Saclair F., z Anglii. — Jakubowicz A., z Trybuchowie. — Zaleski B., z Podola ros.

Hotel Krakowski:

Pp. br. Poten F., z Łahodowa. — Stasicki J., z Rawy. — Hoyer L. porucz. z Mosta.

Hotel Kuhna:

P. Winnicki B., z Boryszkowic.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 15. września.

Pp. Kniaź Puzyna J., do Wiednia. — Felsztyński L., do Przemyśla. — br. Lewartowski A. do Brzeżan. — Mieczysław Barycki, do Krakowa. — Mieczysław Bocheński, do Krakowa. — Ignacy Krauss, do Sokala. — M. Jasiński, do Wiednia. — Fr. Nowicki, do Podwołoczysk. — R. Richen, do Kijowa.

— *Wykaz osób zmarłych* od 1. do 10. Września 1873. Nr. 51. Paulina Szydlak l. 11/12, dziecię murarza, na ospę. 52. Augustyna Lehr l. 58, żona radcy skarbowego, na zapalenie mózgu. Na cholerę: 53. Emilia Dobrowolska l. 21, zarobnica. 54. Julia Begińska l. 27, sługa. 55. Katarzyna Kręd l. 30, żona portiera u arcybiskupa. Na cholerę azyatycką: 56. Wasyl Leszczyszyn l. 24. ułan 11. pułku. 57. Jakób Goriak l. 24, 9. pułku dragonów. 58. Roman Szeriszka l. 67. inwalida. Na cholerę zwykłą: 59. Hersch Rappaport l. 10, dziecię czeladnika krawieckiego. 60. Mirla Bass l. 9, córka stręczyciela. 61. Samuel Leiser Eisenberg l. 1½, dziecię zarobnika. 62. Rifke Silberstein l. 6, córka handelesa. 63. Paulina Fechter l. 12, córka majstra ciesielskiego, na zapalenie żołądka. Na cholerę: 64. Jan Dyszakowski l. 20, czeladnik rzeźnicki. 65. Helena Eder l. 9, dziecię fotografa. 66. Zofia Eder l. 7, dziecię fotografa. 67. Tadeusz Eder l. 4, dziecię fotografa. 68. Teofil Pawłowski l. 36, zarobnik. 69. Katarzyna Pawłowska l, 55, sługa. 70. Ewa Łem l. 32. zarobnica. 71. Zofia Piasecka l. 50, zarobnica. 72. Feśka Rześko l. 37, sługa. 73. Simche Strassner l. 15, ubogi. 74. Ryfka Nesche Frenkl l. 56, żona stręczyciela. 75. Paulina Bobowska l. 4, córka zarobnika. (Dokończenie nastąpi).

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15. m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełz	(osobowa)	codziennie o godz.	1 po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12 minut 30 po połud.
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12 „ — w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8 „ 45 wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7 „ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11 „ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5 „ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6 „ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2 „ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2 „ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełz	(osobowa)	„ „	1 „ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.
z 15. września 1873.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	Oprócz kupona bież.	216	—	219	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata		—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.		—	—	—	—
Gal. banku krajowego		—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.		77	25	77	75
„ „ 4-prc. w. a.		71	—	71	75
Banku hipoteczn. gal.		83	75	84	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego		92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		75	10	75	75
4. Losy.					
Miasta Krakowa		22	—	24	—
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	18	5	26
„ cesarski		5	26	5	34
Napoleond'or		8	93	9	3
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny		1	64	1	72
„ „ papierowy		1	50	1	51
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	66	1	67
Srebro		107	—	108	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. września 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	69 40	69,60
„ „ „ w banku	72.50	72 70
Losy z r. 1839 całe	276.—	278.—
„ „ 1839 piąta część	250.—	254.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.50	93.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	99,50	100.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	106.—	107.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	132.—
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	74.50	—.—
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	9 .—	94.—
Siedmiogrodu	76.—	77.—
Węgier	76.75	77 50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	166.—	167.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	230.50	231.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	—.—	1010.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	961.—	963.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	536.—	537.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	214.—	214.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2060.—	2070.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216.50	217.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	140 50	141.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	335.—	335.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	170.—	171.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.75	84.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	93.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.90	91.10
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.75	82.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.75	92.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.75	88.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	103.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	84.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	42.50	43.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	172.—	173.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.50	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	34.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	25.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.50	94.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.80	95.20
Hamburg za 100 M. B.	55.—	55.20
Londyn za 10 ft. szt.	112.15	112.40
Paryż za 100 fr.	43.85	43.10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.43	5.44
„ peł. wagi	5.44	5.45
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.93	8.99
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.65	106.85

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. września.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	80
„ „ „ w srebrze	73	25
Losy z 1860 roku	101	—
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	231	—
Londyn 10 funtów szterlingów	112	25
Srebro	106	15
Napoleond'or	8	97
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2618 3—3) **Edict**

Z. 7914. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird mittelst gegenwärtigen Ediktes der Inhaber der beiden in der Wohnung des Herrn Leopold Stern nämlich zu Wien im III Bezirke Beatrix-Gasse Nr. 24 während einer Feuersbrunst am 19. April 1873 in Verlust gerathenen zwei Stück Loose des Lotto-Anleihens der Stadt Stanislawów Nr. 3082 und 23135 ein jedes davon im Nominalwerthe von 20 fl ö. W. aufgefordert, die gedachten Loose binnen Einem Jahre, Sechs Wochen und drei Tagen von der dritten Einschaltung dieses Ediktes in dem Amtsblatte der Lemberger Zeitung diesem k. k. Kreis-Gerichte um so sicherer vorzulegen, sonst nach fruchtlosen Verstreichen dieses Termines die gedachten Loose für erloschen und amortisirt erklärt werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Stanislau, am 20. August 1873.

(2643 3—3) **Obwieszczenie.**

No. 17424. C. k. sąd obwodowy ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Helsingera w sprawie wekslowej Naftalego Goldhamera przeciw temuż pto. 120 złr. w. a., kuratora w osobie p. A. D Brauna i doręcza temuż nakaz zapłaty wydany dnia 7. Sierpnia 1873 do l. 16239

Z Rady c. k. sądu obwodowego.
Tarnów dnia 28 Sierpnia 1873.

(2644 3—3) **Edykt.**

Nro. 17534. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Gotfrieda Brozo, że Aniela Iwańska przeciw niemu wytoczyła pozew o uznanie za zgasłe i o ekstabulacyę prawa jednoroczuego najmu lokalności realności pod L. 73 w Tarnowie na Zawalu położonej w stanie biernym tej realności Dom. II. pag. 67. n. 4 on. intabulowanego, w skutek którego do rozprawy ustnej termin na dzień 17. Października r. b. godzinę 10 przed południem wyznaczony został. Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. Dr. Ludwika Kapiszewskiego ze substytucyą adw. Dr. Stanisława Tokarza, z którym spór powyższy przeprowadzony będzie. Pozwanego zaś Gotfrieda Brozo wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych środków obrony, lub sam na termin się zgłosił, lub wreszcie aby innego obrońcę sobie obrał, i o tem sądowi doniósł, ile że z zaniedbania tego wynikające skutki sam sobie przypisze.

Tarnów dnia 28. Sierpnia 1873.

(2646 3—3) **Edykt.**

Nr. 4704. C. k. sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Semen Musij gospodarz gruntowy z Dobraczyna N. d. 89. uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 12. Lipca 1873. l. 40029 za marnotrawcę uznany został i temuż kuratora w osobie Wasyla Dyki z Dobraczyna równocześnie ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.
Bełz dnia 30. Sierpnia 1873.

(2651 3—3) **Edykt.**

Nr. 49096. Dnia 22. Marca 1873, do l. 15882. 16013 i 17,009 zostało na podstawie ostatniej woli rozporządzeń, postępowanie spadkowe, po zmarłym na dniu 3. Marca 1873. Mieczysławie hr. Przezdzieckim w tutejszym sądzie wprowadzone.

Gdy Karolowi hr. Przezdzieckiemu uchwała zawiadamiająca go o tem wprowadzeniu pertraktacyi spadkowej wskutek niewiadomego miejsca pobytu doręczoną być nie może, przeto ustanawia mu c. k. sąd krajowy we Lwowie kuratorem p. adw. Dra. Przesmyckiego z dodaniem zastępcy w osobie p. adw. Dra. Józefa Smolki, zarządza doręczenie temu kuratorowi na wstępie powołanej ustawy, i otem p. Karola hr. Przezdzieckiego niniejszym edyktem zawiadamia, z wezwaniem, ażeby, gdyby do spadku wspomnionego prawo jakie rościć chciał, wymienionemu kuratorowi wcześnie potrzebne informacye i dokumenta dostarczył, lub sobie innego obrońcę obrał; w razie przeciwnym bowiem sam sobie ztąd wyniknąć mogące skutki przypisze.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 30. Sierpnia 1873.

(2653 3—3) **Edykt.**

Nr. 41666. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i pobytu niewiadomego Tauchem Holzmana, że p. Katarzyna Władysławowiczowa przeciw niemu dnia 12. Lipca 1873. l. 41666 pozew o ekstabulacyę sumy 155 złr. 36 kr. w. a. z stanu biernego realności pod l. 568¾ i 568/632¾ we Lwowie wniosła i że do rozprawy ustnej termin na 13. Października 1873. o godz. 11. rano wyznaczony został.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu pozwanego lub że jeszcze przy życiu zostaje nie jest wiadomem, ustanowionym został mu za kuratora p. adw. Dr. Jekeles z substytucyą p. adw. Dra. Schaff z którym proprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem pozwanego lub też jego sukcesorów, by na powyższym terminie albo osobiście albo przez pełnomocnika w sądzie niniejszym stanęli, lub też informacyę i dokumenta obrony ustanowionemu kuratorowi przed terminem nadesłali.

Z. c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 26. Lipca 1873.

(2655 2—3) **Edykt.**

Nr. 21189. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Franciszka Kleina protokołowanego handlarza skór w Białej a mianowicie, na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy, położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dominika Dippoltera c. k. sędziego powiatowego w Biały a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Jana Ehrlera w Biały z substytucyą p. adw. dr. Eisenberga w Biały.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na termin dnia 18. Września 1873 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko ma sie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces o tóż znajdował do dnia 15. Listopada 1873 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 26. Listopada 1873 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycieli, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Biały lub w jej pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Biały zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 4. Września 1873.

(2662 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2518. C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 2. Października 1873. o 10. godzinie przed południem odbędzie się w kancelaryi tutejszego Sądu licytacya celem zabezpieczenia dostarczenia żywności dla aresztantów w tutejszym Sądzie w więzieniu znajdujących się na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1874., do której mający chęć przyjęcia tego przedsiębiorstwa z tą uwagą się zaprasza, że wadium 100 złr. w. a. wynosi, i że dotyczące warunki licytacyjne w registraturze tutejszego Sądu przejrzane być mogą.

Gródek, dnia 9. Września 1873.

(2652 3—3) **Edykt.**

Nr. 5337. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że otworzony uchwałą t. s. z dnia 31. Stycznia 1862. l. 986 konkurs do majątku Dawida Reizera z dniem dzisiejszym zniesiony zostaje.

Przemyśl dnia 30. Lipca 1873.

(2627 2—3) **Konkurs.**

Nr. 501. W szpitalu powszechnym lwowskim opróżnioną została posada praktykanta lekarskiego z płacą roczną 400 złr.

Kandydujący o posadę przedłożyć zechcą swe podania Dyrekcyi szpitalu, bądź bezpośrednio, bądź przez Władzę przełożoną do dnia 7. Października 1873. i wykazać się:

a) Dyplomem Dra. Medycyny uzyskanym na jednej z Wszechnic państwowych.

b) Znajomością języków krajowych i wykazać się.

c) Czy nie zostają w pokrewieństwie z urzędnikami krajowymi.

We Lwowie dnia 5 Września 1873.

Z Dyrekcyi szpitalu powszechnego.

(2656) **Edict.**

Z. 11051. Vom k. k. Kreisgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, daß in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragen wurde die Firma Maschinen-Ziegelei in Stanislau Seinfeld & Comp. Offene Gesellschaft seit dem 27. Mai 1873.

Offene Gesellschafter sind:

Hr. dr. Ignatz Kamiński Bürgermeister der Stadt Stanislau.
Hr. Ladislaus Mühln, Baumeister
" Abraham Fischler, Hausbesitzer.
" Dawid Laudy. Kaufmann.
" Lazar Fränkel, Kaufmann.
" Salamon Lewitz, Buchhalter.
" Moses Seinfeld, Kaufmann.
Frau Chane Laudy, Hausbesitzerin.
Hr. Kassiel Kiesler, Hausbesitzer.
" Kalman Kalmus Handelsmann alle in Stanislau wohnhaft und:

Hr. Jakob Kletter Handelsmann zu Halicz wohnhaft. Zur Firmirung der Gesellschaft sind Moses Seinfeld, Dawid Laudy und Ladislaus Mühln kollektiv oder mindestens zwei derselben unter Beisetzung der Stampiglie Maschinen-Ziegelei in Stanislau, Seinfeld & Comp. und Beisetzung ihrer Unterschriften berechtigt.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau, am 20. August 1873.

(2657 1—3) **Edykt.**

L. 8886. C. k. sąd obwodowy Stanisławowski uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców zmarłego Wincentego Manasterskiego mianowicie: Feliksa Trybalskiego, Karolinę Kuźmińskę, Sabinę i Maryę Trybalskich, Macieja Trybalskiego i Suzannę Aleksandrowiczowę, iż celem zaspokojenia przynależnych im części ze sum 145 zł. 8 ct. m. k. i 341 zł. 49 ct. w. a. na realności pod l. 136$^2/_4$ w Stanisławowie zabezpieczonych na prośbę dłużników hipotecznych postępowanie ugodowe się wprowadza i dla warowania ich praw kuratora w osobie p. adw. dr. Dwernickiego ze substytucyą p. adw. dr. Przybyłowskiego się ustanawia.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 2. sierpnia 1873.

(2658 1—3) **Edykt.**

L. 10004. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że na uzyskanie zapłaty sumy wekslowej 4200 zł. w. a. z. pn. na rzecz spadkobierców ś. p. Józefa Teodorowicza, publiczna licytacya dóbr Trościaniec w trzecim terminie to jest dnia 30. października 1873 z rana pod następującemi ułatwiającemi warunkami odbędzie się:

1. Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 21571 zł. 20 ct. jako wartość tychże dóbr przez sądową detaksacyę wypośrodkowaną; gdyby zaś tej kwoty nikt nie ofiarował natenczas dobra te wprawdzie i poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną, lecz nie za niższą cenę jak za 19500 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 1080 zł. w. a. jako zakład albo w gotówce albo też w publicznych papierach na giełdzie notowanych po kursie z dnia poprzedzającego dzień licytacyi obliczyć się mającym, który to zakład jeżeli w gotówce go złożono najwięcej offarującemu w cenę kupna wliczony innym zaś licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwrócony będzie.

Akt szacunkowy i ekstrakt tabularny wymienionych dóbr jako też dalsze warunki licytacyjne wolno w tusądowej registraturze przejrzeć

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 23. sierpnia 1873.

(2659 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 15319. Wiadomo czynimy iż w dalszem wykonaniu prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 4 Marca 1869 r. l. 3640 celem zaspokojenia wierzytelności Mechli Goldhammer jako cesyonaryuszki Lazara Goldhammera w kwocie 250 zł. wa. wraz z procentami po 6% od dnia 8. Lutego 1869 r. tudzież kosztami sądowemi w kwocie 8 złr. 87 ct. w. a. i egzekucyjnemi 7 złr. 83 ct. i 12 zł. 51 ct. w. a. już przyznanemi i teraz w kwocie 36 zł. 61 ct w. a. przyznającemi się w stanie biernym realności l. 416 w Tarnowie na Strusinie położonej, p Olimpji Grocholskiej własnej, według Dom. Tom. 1. pag. 233. n, 20 on. intabulowanej dozwalamy i rozpisujemy niniejszem publiczną przymusową sprzedaż pomienionej realności l. 416. w Tarnowie na Strusinie pod następującemi warunkami: Sprzedaż ta odbędzie się w tut. c. k. Sądzie obwodowym w trzech terminach mianowicie dnia 8 Października 11. Listopada i 9. Grudnia 1873. każdą ra zą o godz. 10. zrana i realność powołana przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy terminie zaś trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu a to ryczałtowo bez wszelkiego dalszego poręczenia sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wydobyta wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1871 złr. 70 ct. w. a. Każdy chęć kupna mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotg 190 złr. w. a w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności, w obligach rządowych lub indemnizacyjnych według ostatniego tychże kursu, jednakże nie powyżej wartości nominalnej. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymane, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi natychmiast zwrócone.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności w t. s. registraturze w godzinach urzędowych przejrzane być mogą, zaś o wysokości podatków i innych dotyczących należytościach w tut. c. k. urzędzie podatkowym dowiedzieć się można. O rozpisaniu tej licytacyi strony obie tudzież wszyscy wierzyciele tabularni z miejsca pobytu wiadomi do rąk własnych, nieznajomi zaś z miejsca pobytu Isaak Schlein, jakoteż i ci wierzyciele, którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła i którzy po dniu 5. Sierpnia 1872. do hypoteki weszli, do rąk ustanowionego im w osobie adw. Dra. Tokarza z zastępstwem adw. Dra. Forysta w Tarnowie kuratora i niniejszym edyktem zawiadomienie odbierają.

Tarnów dnia 7. Sierpnia 1873.

(2660) **Obwieszczenie.**

L. 17375 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, zawiadamia, że do regestru handlowego dla firm spółkowych przy firmie "Cukrownia F. Heinemana i spółki w Górze Ropczyckiej" dnia dzisiejszego wpisany został jako prokurzysta Stanisław Kluczycki.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 28. sierpnia 1873.

(2679 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 1927. Dnia 2. Października 1873. odbędzie się w c. k. Dyrekcyi dla lasów i dóbr skarbowych i funduszowych w Bolechowie, licytacya przez pisemne oferty, celem wydzierżawienia dobrom skarbowym i funduszowym niepołomskim wyłącznie przysługującego prawa pędzenia gorzałki, warzenia piwa, sycenia miodu, jakoteż wyszynku tych trunków i słodzonych spirytusowych napojów, nakoniec prawo wyszynku wina w skarbowych karczmach wraz z należącemi do tej dzierżawy karczmy i gruntami na czas od 1. Stycznia 1874. aż do końca Grudnia 1876. w następujących sekcyach:

a) w sekcyi I. składającej się z miejsc: Niepołomice, Wola batorska, Zabierzów, Wola zabierzowska, Nowawieś i Chobot wraz z karczmami i gruntami z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego 6.275 złr.,

b) w sekcyi III. składającej się z miejsc: Mikluszowice, Dziewin, Baczków i Gawłówek wraz z karczmami i gruntami z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego 1.045 złr.,

c) w sekcyi IV. składającej się: Damienice, Cikowice, Stanisławice, Targowisko, Kłaj (Konopkówka) i z przysiółka Poszyna wraz z karczmami i gruntami z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 1.350 złr.,

d) w sekcyi V. składającej się z miejsc: Kolanów, Łapczyce, Książnice małe i wielkie, Siedlec i Chełm z Moszczanicą wraz z karczmami i gruntami z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 3.256 złr.,

e) w sekcyi VI. składającej się z miejsc: Okulice, Bratucice i Bogucice wraz z karczmami i gruntami z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 1.250 złr.

Główne warunki licytacyi są:

1) Kaucya ma być złożoną w wysokości ćwierćrocznego czynszu dzierżawnego.

2) Raty dzierżawne mają być spłacane miesięcznie z góry.

3) Licytować można tylko wyłącznie na pojedyńcze sekcye i li tylko przez pisemne oferty, które zaopatrzone być mają w wadyum 10% od ofiarowanego czynszu dzierżawnego i wniesione być mają do naczelnika c. k. Dyrekcyi dla lasów i dóbr w Bolechowie, tylko do dnia 2. Października 1873. do godziny 5. po południu.

W pomienionych ofertach należy wyraźnie pod rygorem nieważności oferty wymienić, że warunki licytacyi dokładnie są znane oferentowi i że się tym bezwarunkowo poddaje.

Po upływie godziny 5. po południu, zostaną oferty komissyonalnie otworzone.

4) Dyrekcya zastrzega sobie potwierdzić ofertę tego przedsiębiorcy, którego do prowadzenia tego przedsiębiorstwa za najodpowiedniejszego uzna.

5) Resztę warunków licytacyi przejrzeć można tutaj lub w c. k. zarządzie kasy gospodarczej w Niepołomicach.

Z c. k. galicyjskiej Dyrekcyi dla lasów i domen.

Bolechów dnia 6. Września 1873.

(2687 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 960. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 26. Września 1873. o godzinie 10. rano odbędzie się licytacya w tutejszym Sądzie celem zabezpieczenia dostawy żywności dla tutejszych aresztantów na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1874., do której to licytacyi chęć mających się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 3. Września 1873.

(2699 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nro. 11684. Celem wydzierżawienia prawa do wyszynku trunków propinacyjnych w obrębie do funduszu budowy domu obłąkanych w Kulparkowie należącym z prawem używania karczmy i przestrzeni 950□0 gruntów przydzielonych, tudzież z prawem postawienia baraku do wyszynku obok placu budowli, na czas od 1. Października 1873. do 31. Marca 1874., rozpisuje się licytacyę w drodze pisemnych ofert, z kwotą fiskalną 250 złr. w. a.

Oferty należycie zestawione i kwotą 125 złr. w. a. jako wadyum zaopatrzone, należy wnieść do Wydziału krajowego, departamentu V., gdzie bliższe warunki odczytać można, do dnia 27. Września 1873. do 12. godziny w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Z Rady Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 12. Września 1873.

(2707 1—3) **Konkurs.**

L. 6627. C. k. Starostwo w Krośnie poszukuje dietaryusza obznajmionego z manipulacyą kancelaryjną za miesięczną płacę 25 zł. z widokiem podwyższenia do 30 złą

Zalecające pismo w języku polskim i niemieckim, tudzież dłuższy czas użycia przy manipulacyi, nadają pierwszeństwo. Podania mają być najpóźniej do 25. b. m. wniesione.

Krosno, 10. września 1873.

C. k. Starosta
Gabryszewski.

(2678 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 7707. R. S. K. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geografii i historyi w miejskiem realnem wyższem gimnazyum w Drohobyczu.

Do tej posady przywiązaną jest obecnie roczna płaca 800 złr. w. a. z prawem pobierania dodatków kwinkwenalnych w myśl ustawy z dnia 9. Kwietnia 1870.

Kandydaci uzdolnieni do nauczania języka niemieckiego będą mieli pierwszeństwo.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść wprost do Rady szkolnej krajowej, lub jeżeli ubiegający się o nią są już w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy, najpóźniej do 10. Października b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 5. Września 1883.

(2686 2—3) **Edykt.**

Nr. 3033. C. k. sąd powiatowy w Stryju, zawiadamia niniejszym edyktem, że Klementyna Schecher pod dniem 28. Maja 1873 do l. 3032, 3033 i 3034 następujące pozwy wydała:

1. przeciw Karolowi Neuwerth i jego możliwym spadkobiercom lub prawonabywcom z życia i miejsca pobytu niewiadomym o uznanie zadawnienia i zgasłości sumy 50 złr. w. a. w stanie biernym realności Nr. lons. 19 na Podzamczu w Stryju intabulowanej;

2. przeciw Abrahamowi Wegler i jego spadkobiercom lub prawonabywcom z życia i pobytu niewiadomym o uznanie zadawnienia i zgasłości sum 95 złr. w. a. i 38 złr. wa. w stanie biernym realności Nr. lons. 19 na Podzamczu w Stryju intabulowanej;

3. przeciw Pawłowi Fidorowicz i jego spadkobiercom lub prawonabywcom z życia i pobytu niewiadomym o wykreślenie sumy 460 złr. w. a. ze stanu biernego realności Nr. lons. 19 na Podzamczu w Stryju.

Do rozprawy na te pozwy wyznaczono termin na 16. Września 1873. o godz. 10. przed południem.

Gdy wiadomo nie jest czyli ci zapozwani żyją i gdzie mieszkają, przeto c. k. sąd powiatowy ustanowił dla tychże kuratora w osobie p. adw. Błońskiego, z którym te spory przeprowadzone będą.

Zaleca się przeto niniejszym edyktem pozwanym, ażeby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne łdokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby mogli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stryj dnia 20. Czerwca 1873.

(2672 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 335/Rso. Rada szkolna okręgowa miasta Krakowa rozpisuje niniejszem konkurs na posady Dyrektora i Prefekty przy tutejszej ośmioklasowej miejskiej szkole żeńskiej.

Do posady dyrektora przywiązana jest roczna etatowa płaca 1500 złr. w. a., która aż do 25. roku służby wzrastać będzie co 5 lat o 100 złr. w. a. Dyrektorowi służy prawo do emerytury według przepisów ustawy emerytalnej krajowej.

Do obowiązku dyrektora należy kierowanie zakładem pod względem dydaktycznym i ekonomicznym, tudzież wykładanie nauk przynajmniej przez godzin sześć tygodniowo.

Ubiegający się o tę posadę wykazać się winni:

a) metryką urodzenia i przebiegiem życia,
b) świadectwem nieskazitelnej moralności,
c) ukończonych studyów,
d) egzaminem na nauczyciela do szkół średnich, i
e) praktyką nauczycielską już odbytą.

Do posady prefekty przywiązana jest płaca etatowa 800 złr. w. a. z prawem emerytury i bezpłatnem mieszkaniem w zakładzie.

Obowiązkiem prefekty jest, czuwać nad porządkiem domowym, nad obyczajnością i przyzwoitem zachowaniem się uczennic, nadto wykładać nauki tygodniowo godzin dziesięć.

Osobna instrukcya oznaczy zakres działania prefekty i jej służbowy stosunek do dyrektora i nauczycielek.

Ubiegające się o posadę prefekty winny złożyć metrykę urodzenia i wykazać kwalifikacyę do szkół wydziałowych, dłuższą praktykę nauczycielską i nieskazitelną przeszłość życia.

Kompetujący o te posady mają podania swoje w potrzebne dowody należycie opatrzone przesyłać, jeżeli w publicznej zostają służbie, przez swe bezpośrednie zwierzchności; — jeżeli nie są w służbie publicznej, wprost od siebie do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie.

Podania te nadesłane być mają najdalej do d. 25. Października b. r., spóźnione lub bez dokumentów nadesłane uwzględnionemi nie będą i proszącym bez skutku zwrócone zostaną.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków dnia 6. Września 1873 r.

(2695 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 5754. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach, podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyi wyroku c. k. sądu obwodowego w sprawach karnych w Nowym Sączu z dnia 24. Września 1867. l. 3609 na zaspokojenie przyznanej Jakubowi Blaugrundowi od Jędrzeja Smosny sumy 753 złr. 1 ct. w. a., publiczna licytacya realności włościańskiej pod Nr. k. 40. w Rzepienniku Marciszewskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do massy spadkowej dłużnika Jędrzeja Smosny należącej a w posiadaniu Heleny Kusiawej zostającej i na sumę 215 złr. w. a. oszacowanej, dozwoloną została, i że takowa w c. k. sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie: dnia 16. Września, 30. Września i 14. Października 1873. każdą razą o godzinie 10. rano się odbędzie. Za cenę wywołania stanowi się sumę 215 złr. w. a. wadyum wynosi kwotę 22 złr. w. a.

O bliższych warunkach licytacyi przekonać się można w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Gorlice dnia 9. Sierpnia 1873.

(2632 3—3) **Edykt.**

Nr. 4849. C. k. Starostwo w Nadwórnie, uwiadamia niniejszem, z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Franciszki Bieńkowskiej jednej z współwłaścicielek dóbr Tarnowica leśna, którym prawo własności do rzeczonych dóbr przysłużać może, iż c. k. komisya lokalna w Stanisławowie z dnia 5. Sierpnia 1873. l. 256 w celu przeprowadzenia rozpraw serwitutowych odnoszących się do pomienionych dóbr w myśl §. 36. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 31. Października 1857. Nr. 218. Dz. pr. p. dla niewiadomych spadkobierców p. Napoleona Mokrzyckiego z Tarnowicy leśnej kuratorem ustanowiła.

Wzywa się tedy z imienia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, którym prawo własności do rzeczonych dóbr przysłużać może, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielili, lub też innego obrońcę sobie wybrali, wrazie

bowiem przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Starostwo w Nadwórnie
dnia 2. Września 1873

Edikt.

Z. 4849. Von der k. k. Bezirkshauptmannschaft zu Nadwórna wird hiemit den unbekannten Erben nach der verstorbenen Franciszka Bieńkowska einer von den Eigenthümer des Gutes Tarnowica leśna bekannt gemacht, daß die k. k. Grundlasten-Localkomission zu Stanislau vom 5. August 1873 Z. 256 aus Anlaß der durchzuführenden Servituten Verhandlung gemäß § 36 der Ministerial Verordnung vom 31. Oktober 1857 Nr. 218 RGB., den Hr. Napoleon Mokrzycki aus Tarnowica leśna zum Curator den unbekannten Erben bestellt habe.

Es werden hiemit alle den Namen und Wohnort nach unbekannten Erben, welchen Eigenthumsrechte auf das besagte Gut zustehen können aufgefordert, die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Curator mitzutheilen, oder auch einen anderen Vertreter zu wählen, indem sie sich die aus der Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

K. k. Bezirkshauptmannschaft.
Nadwórna, am 2. September 1873.

(2642 3—3) **Edikt.**

Z. 41349. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird dem Inhaber des Wechsels ddto Lemberg den 20. Juni 1873 über 435 fl. 55 kr. ö. W. zahlbar in Lemberg am 30. Dezember 1873 an die eigene Ordre des Ausstellers Isaak Laufer und akzeptirt von M. Schneider aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der Fälligkeit desselben an gerechnet um so gewisser diesem Gerichte vorzulegen widrigens der gedachte Wechsel, als ungiltig und amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg, am 18. Juli 1873.

(2628 3—8) **Vorladung.**

Z. 13256. Nachdem laut Thatbeschreibung vom 25. August 1873 ein mit zwei Pferden bespannter mit zwei Säcken verschiedener Schnittwaren beladener Wagen in der Waldung bei Toporów unter Anzeigungen des verübten Schleichhandels von der k. k. Finanzwache beanständet worden ist, so wird Jedermann, der einen Anspruch auf diese Gegenstände geltend machen zu können glaubt, aufgefordert, binnen 90 Tagen, vom Tage der Kundmachung der gegenwärtigen Vorladuug an gerechnet, in der Amtskanzlei der k. k. Fz. Bez. Direction in Brody zu erscheinen, widrigens, wenn dieses unterbleiben sollte, mit der angehaltenen Sache den Gesetzen gemäß verfahren werden wird.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction.
Brody, den 3. September 1873.

(2565 3—3) **Edikt**

Z. 45583. Von Seiten des Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichtes wird der Besitzer des nach Angabe des Bittstellers Hr. Karl Pietzsch bei demselben in Verlust gerathenen Wechsels de datto Troppau den 8. Juni 1873, über 1000 fl. ö. W. zahlbar drei Monate a datto bei Hr. Karl Pietzsch, und acceptirt vom Hr. Peter Szumlakowski, aufgefordert binnen 45 Tagen nach Fälligkeit dieses Wechsels, denselben um so gewisser diesem Gerichte vorzulegen, widrigenfalls derselbe nach Ablauf dieser Frist, über Anlangen des Hr. Karl Pietzsch amortisirt erklärt werden wird.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.
Lemberg, am 22. August 1873.

(2591 3—3) **Edict.**

Nr. 5705. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der aus dem hg. rechtskräftigen Urtheile v. 12. März 1873. Nr. 1849 civ. S. Keis. Hochheit den durchlauchtigsten Herrn Erzherzog Albrecht wider Johann Jenkner zustehenden Forderung pr 2000 fl. ö. W. sammt den hievon seit 1. November 1871. laufenden 6% Zinsen, den bereits zuerkannten Gerichts und Exekutionskosten pr 11 fl. 62 kr 4 fl 68 kr. 6 fl. 72 kr. und der gegenwärtig zuerkannten Exekutionskosten pr 14 fl. 86 kr. die exekutive Feilbiethung der gegnerischen Realität 37 alt, 32 neu, recte 18 alt, 32 neu, in Komarowice sammt Zugehör, Zabawa genannt in drei Terminen und zwar: am 3. November und 5. Dezember 1873. und am 7. Jänner 1874. jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts unter nachstehenden Lizitationsbedingnißen vorgenommen werden wird.

1. Diese Realität wird in den ersten beiden Terminen nicht unter dem Schätzungswerth, am 3. Termine aber nicht unter dem Betrag der versicherten Hypothekarlasten hintangegeben

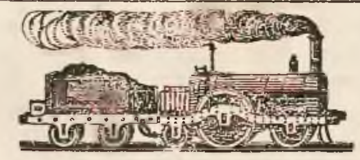
2. Als Aufrufspreis wird der gerichtlich erhobene reine Schätzungswerth im Betrage pr. 4006 fl. 17 kr. ö. W. angenommen.

3. Jeder Kauflustige hat 10% des Schätzungswerthes d. i. den Betrag pr. 400 fl. im Baaren oder in österreichischen Staatsschuldverschreibungen oder auch in galizischen ständischen Pfandbriefen sammt den dazu gehörigen Coupons und Talons nach dem Wiener Course des dem Lizitationstermine vorhergehenden Tages zu Handen der Feilbietungs-Comission zu erlegen; das Vadium des Erstehers wird in depositenätliche Verwahrung geleitet, den übrigen Mitlizitirenden aber sogleich rükgestellt werden.

4. Die Kauflustigen können die Beschreibung, den Schätzungsakt und den Grundbuchsextrakt der zu veräußernden Realität in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Biala einsehen. Hiezu werden Kauflustige eingeladen und die Gläubiger, welche erst nach dem 14. Juli 1873. in das Grundbuch gelangen sollten, und die jenigen denen dieser Bescheid nicht rechtzeitig oder aus was immer für einem Grunde gar nicht zugestellt werden sollte, zu Handen des für dieselben hiemit aufgestellten Curators ad actum H. Adw. Dr. Alois Eisenberg und mittelst Edikts verständigt.

Biala 8. August 1873.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. uprzyw. kolej  gal Karola Ludwika.

(2690 2—3)

Obwieszczenie.

Od 15. września r. b. aż do dalszego postanowienia, artykuł

spirytus w beczkach

zaliczony wedle naszej, od 15. maja 1872 r. istniejącej taryfy do umiarkowanej klasy A, należeć ma oprócz do tej klasy, podobnie jak zboże, także i do specyalnej taryfy Nr. 5 a, pod warunkami w tejże postawionemi.

Lwów, dnia 1. września 1873.

Dyrekcya ruchu.

LOSY MIASTA KRAKOWA

Główne Wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15000 i t. d.

Najniższa wygrana zł. 30

sprzedają

we Lwowie: C. k. uprzywil. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze**

„ „ Galicyjski Bank krajowy i **Filia jego w Brodach**

w Wiedniu: Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

(225 67—?)

(2706) **Ogłoszenie.**

Na zasadzie Najwyższego rozkazu z dnia 24. Kwietnia 1870 r. jak niemniej Reskryptu JWgo Ministra finansów z d. 20. Czerwca r. b. za nr. 7532 oznaczającego ostateczny termin do wymiany wypuszczonych przez Bank Polski, z mocy Najwyższych Ukazów z d. 21. Stycznia, 2. Lutego i $^{3}/_{15}$ Września 1841 r. biletów bankowych, ä mianowicie:

a. 1o rubl. koloru orzechowego, emissyi od $^{3}/_{15}$ Września 1857 r.
b. 3ch rubl. perłowego koloru z różową siatką, emissyi od $^{1}/_{15}$ Marca 1850 r.
c. 10cio rubl. perłowego koloru z niebieskiemi na odwrotnej stronie ozdobami, emissyi od $^{7}/_{19}$ Stycznia 1844 r.
d. 25cio rubl. koloru perłowego z różowemi ozdobami, emissyi od 21. Października, (2. Listopada) 1852 r.

Bank Polski podaje niniejszem do powszechnej wiadomości:

1. Że bilety jego, powyżej wymienione, przyjmowane będą w kasach skarbowych gubernii Królestwa Polskiego w podatkach i innych naldżnościach jedynie tylko do $^{1}/_{13}$ Lipca 1874 r. a w Banku i jego Oddziałach jak dotąd.

2. Po upływie zaś tego terminu wspomnione bilety będą przyjmowane tylko w Banku Polskim i jego Oddziałach w należytościach przypadających, a także kasa Banku wymieniać je będzie jedynie do dnia $^{1}/_{13}$ Lipca 1875 r.

3. Że po upływie tego ostatecznego termiuu pozostałe w obiegu bankowe bilety uważane będą za umorzone, i żadnej wartości nie mające.

DRUKARNIA „DZIENNIKA POLSKIEGO"

przy ulicy Halickiej pod l. 52 na dole

(właściciel A. J. O. ROGOSZ)

przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty odnoszące się do sztuki drukarskiej, które uskutecznia prędko, wzorowo i **po cenach umiarkowanych.**

(2011 14-?)

Leon Zubalewicz
zarządca.

Z drukarni E. Winiarza.